

KARTA POKUJU, Skierowana do ONZ

Karta ta nie jest owocem żadnej ideologii.

Opiera się tylko na oczywistościach.

Podpisanie niniejszej Karty nie oznacza związania się ani zaciągnięcia zobowiązań wobec jej inicjatorów. Oby się jednak tak stał o ze Ci, którzy się z nią utożsamia, podejma na własną rękę, w świetle tych oczywistości, konkretne kroki na rzecz pokoju.



Drodzy Przyjacie,

Większość ludzi, w samej głębi serca, pragnie pokoju. Jednakże za ogólnie znane ciągłe i tragiczne naruszania pokoju między różnymi narodami świata. Niełatwym zadaniem jest znalezienie odpowiedniego rozwiązania, aby pokój osiągnąć. Istnieje wiele przeszkód.

Karta ta pragnie wskazać niektóre zasady mogące ułatwić pokonanie tych przeszkód i jednocześnie zaproponować podstawy dla bardziej budowy pokoju.

I.- My, obecnie żyjący, nie ponosimy żadnej winy za zaszłe w Historii nieszczęścia, z tej prostej przyczyny, że wtedy nie istnieliśmy.

II.- Dlaczego więc mamy mieć i podsycać pretensje jedni do drugich, jeśli nie ponosimy żadnej odpowiedzialności za wydarzenia historyczne?

III.- Po wyeliminowaniu tych absurdalnych pretensji, dlaczego nie mielibyśmy być przyjaciółmi, aby móc wspólnie pracować nad budową bardziej solidarnego i lepszego świata dla naszych dzieci i dla nas samych?

IV.- Nie możemy cofnąć Historii do tyłu, ani jej zmienić. Widzimy też, że gdyby Historia była inna – lepsza czy gorsza – wypadki potoczyłyby się inaczej. Na przestrzeni wieków doszli do innych spotkań, innych swiżków; przyszliby na świat inni ludzie, nie my. Nikogo z nas, którzy posiadamy dar życia, by nie był o. W żaden sposób nie pragniemy insynuować, że złe wyrządzone przez naszych przodków nie był o w rzeczywistości złe. Potępiamy je, wyrzekamy się go i nie powinniśmy chcieć je powtórzyć.

V.- Z samej istoty istnienia, wynika między ludźmi podstawowy stosunek: braterstwa w byciu. Gdybyśmy nie istnieli, nie moglibyśmy nawet być niczymi braćmi o tej samej krwi. Uzmysł

owienie sobie tego pierwotnego braterstwa w istnieniu ulatwi nam bycie solidarnymi, gdy otworzymy się dla społeczeństwa.

VI.- Organizując obecnie nowe struktury społeczne uważane za odpowiednie dla budowy silniejszego i pokojowego społeczeństwa, często niebezpieczne jest usiłowanie oparcia go na starych strukturach, które w swoim czasie mogły wydawać się właściwe. Solidniejsze jest opieranie nowych struktur na geograficznych jednostkach ludzkich. Unikając jednakże ryzyka zamykania się ich w sobie samych, ponieważ prowadzi to, prawie zawsze, do różnego rodzaju sporów, a nawet do wojny.

VII.- Człowiek jest istotą wolną, inteligentną i zdolną do miłości. Miłości nie można wymusić, ani jej narzucić; nie może też być ona ślepa lecz rozsądna. Rodzi się wolna i mądra, a jeśli nie, to nie jest prawdziwa. Za każdym razem kiedy pozbawiamy kogoś wolności nie pozwalamy, aby osoba ta mogła nas pokochać. Dlatego też bronienie, popieranie i rozwijanie wrodzonej wolności jednostek – która zawiera w sobie wspólny odpowiedzialny wymiar społeczny – to faworyzowanie zychliwych stosunków między ludźmi, co pozwala na lepsze budowanie pokoju.

VIII.- Obecni przedstawiciele instytucji, które przetrwały na przestrzeni Historii, nie są odpowiedzialni za to, co zaszło w przeszłości, ponieważ wówczas nie istnieli. Jednakże, dla dobra pokoju, przedstawiciele ci powinni publicznie ubolewać, gdy będzie to możliwe, nad złymi i niesprawiedliwościami popełnionymi przez te instytucje na przestrzeni Historii. Powinni też, w miarę możliwości, jako instytucja, wynagrodzić za wyrządzone krzywdy.

IX.- Rodzice ponoszą odpowiedzialność za powołanie na świat innych istot. Dlatego, przy solidarnej wspólnej pracy społeczeństwa powinni zapewnić swoim dzieciom (zwłaszcza upośledzonym umysłowo lub słabego charakteru), aż do ich śmierci, wystarczające środki i poparcie – zwłaszcza pozostawić im w spadku więcej pokoju na świecie, aby mogli żyć z godnością, ponieważ na świat się nie prosili.

Z drugiej strony, młodzież ma prawo, biorąc przykład z rodziców i społeczeństwa, być motywowana i cieszyć się radością życia. A także pracować, zgłębiając się w nauce i technice, nad uzyskaniem bardziej pokojowego świata.

Jest również rzeczą jasną, że nie będzie można sbudować powszechnego pokoju dopóki w świecie społeczeństwa, a nawet wewnątrz rodzin istnieć będzie pogarda dla ponad połowy ich członków: kobiet, dzieci, starców i grup z marginesu społecznego. Umożliwi natomiast osiągnięcie pokoju pełne uznanie i szacunek dla godności i praw ich wszystkich.

X.- Coraz większa liczba państw przyznaje już obecnie, że wszyscy mamy prawo do swobodnego myślenia, wypowiedzania się i zrzeszania, zawsze z poszanowaniem praw innych. Ale każdy człowiek ma też prawo przeżyć własne życie na tym świecie zgodnie z tym, co rzeczywiście myśli.